

THE LEGEND OF THE WAWEL DRAGON



In a cave at the bottom of Wawel Hill there once lived a terrible fire-belching dragon. This dragon roamed around the countryside and did whatever he wanted to. He ate sheep and cattle and scared the farmers so much that they didn't let their animals graze in the field near the Vistula River. Many brave knights had tried to kill the monster, but before they could get close enough to him, he blew fire on them and they were burned to death. The king wanted this dragon destroyed. He invited knights and noblemen to come and slay the dragon, promising that whichever one killed the dragon could marry his

beautiful daughter and would get half of the kingdom. Many tried to slay the dragon so that they could marry the princess, but the dragon killed them. The people became even more frightened; they were afraid to leave their homes and the country became poorer. One day, a young, handsome but poor shoemaker's apprentice named Dratewka asked the king if he could try to slay the dragon. The king said he could try, but noticed that he had no armor, no horse and no sword.

The apprentice had only his shoemaker tools and a plan. He didn't need armor, a horse, or a sword. Dratewka bought a dead sheep from the butcher and some sulphur (a powder that is used in making matches) from a miner. Then he cut the sheep with his sharp shoemaker's knife, stuffed it with the powdered sulphur and then sewed the sheep up with the shoemaker's thread. He put the sheep by the dragon's cave and waited behind a rock for the dragon to come out. After a while, the greedy dragon came out from his cave. He saw the dead animal and greedily ate it. The sulphur caused fire, like a match, and the dragon felt his stomach burning. He ran to the river to stop the fire in his stomach, but drank so much water that he was filled up like a balloon. He kneeled down and was very sick. Dratewka came out from behind the rock, and began to throw

stones at the dragon. The monster tried to blow fire at him but because of all the water he drank, all that came out from his mouth was steam. The dragon kept trying to breathe fire, but because he was so swollen, he exploded and died. At last the people were free of him. Dratewka and the princess married. The king gave them the half of the kingdom and they lived long and happily.

Dawno, dawno temu, w jaskini u stop Wawelskiego Wzgórza żył straszny, ziejący ogniem smok. Ten smok włóczył się po okolicy i robił wszystko, co tylko chciał. Pożerał owce i bydło, tak bardzo przestraszył rolników, że nie pozwalali swoim zwierzętom paść się na polu przy Wiśle. Wielu odważnych rycerzy próbowało zabić potwora, ale zanim zdolali wystarczająco zbliżyć się do niego, ział na nich ogniem i ginęli w płomieniach.

Król chciał zniszczyć smoka. Zaprosił rycerzy i szlachciców, aby przyjechali i zgładzili smoka i obiecał, że którykolwiek z nich go zabije, będzie mógł poślubić jego piękną córkę i dostanie połowę królestwa. Wielu próbowało zgładzić smoka, aby poślubić księżniczkę, ale smok zabijał ich. Ludzie stawali się coraz bardziej przerażeni; bali się zostawiać swoje domy i kraina biedniała.

Pewnego dnia, młody, przystojny, ale biedny szewczyk Dratewka zapytał króla, czy może spróbować rozprawić się ze smokiem. Król powiedział, że może, ale zauważył, że nie miał on ani broni, ani konia, ani miecza. Szewczyk miał tylko narzędzia szewskie i plan. Nie potrzebował ani broni, ani konia, ani miecza.

Dratewka kupił u rzeźnika martwą owcę i trochę siarki (proszku używanego przy produkcji zapalek) od górnika. Potem swoim ostrym, szewskim nożem rozciął owcę i wypchał ją siarką, a następnie zaszył ją nicią szewską. Położył owcę przy jaskini smoka i czekał ukryty za skałą aż smok wyjdzie.

Po chwili chciwy smok wyszedł z jaskini. Zobaczył martwe zwierzę i pożarł je łapczywie. Siarka zapaliła się jak zapalka i smok poczuł pieczenie w żołądku. Pobiegł do rzeki by ugasić ogień w brzuchu, ale wypił tyle wody, że napelnił się niczym balon. Uklęknął i było mu bardzo niedobrze.

Dratewka wyszedł zza skały i zaczął rzucać w smoka kamieniami. Potwór próbował zionąć ogniem, ale wypił tyle wody, że jedyne co się wydobywało z jego paszczy, to para wodna. Smok wciąż próbował ziać, ale był tak napompowany, że wybuchł i zdechł. Wreszcie ludzie uwolnili się od niego.

Dratewka i księżniczka pobrali się. Dostali połowę królestwa i wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

